

*Sygn. akt V ACa 588/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 czerwca 2018 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący - SSA Edyta Jefimko**

**Sędziowie - SA Bernard Chazan (spr.)**

**- SO (del) Joanna Piwowarun – Kołakowska**

**Protokolant: - Małgorzata Szmit**

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o ustalenie nieważności uchwały ewentualnie o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt II C 190/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok:**

**a. w punkcie pierwszym w ten sposób, że ustala nieważność uchwały nr (...) podjętej w dniu 11 stycznia 2014 r. przez Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.;**

**b. w punkcie drugim w ten sposób, że nie obciąża pozwanej kosztami procesu poniesionymi przez powódkę;**

**2. nie obciąża pozwanej kosztami procesu poniesionymi przez powódkę w instancji odwoławczej.**

Joanna Piwowarun – Kołakowska Edyta Jefimko Bernard Chazan

Sygn. akt V ACa 588/17

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 21 lutego 2014 r. i skierowanym przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., E. S. wniosła o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 11 stycznia 2014 r. w przedmiocie podtrzymania decyzji Rady Nadzorczej wyrażonej uchwałą nr (...) w sprawie wykluczenia powódki z rejestru członków spółdzielni.

W odpowiedzi na pozew Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym wynagrodzenia radcy prawnego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej.

W dniu 20 października 2014 r. pełnomocnik powódki zgłosił roszczenie ewentualne o uchylenie uchwały nr (...), wskazując, iż zarzuty podniesione w pozwie przemawiają za uchyleniem zaskarżonej uchwały, powódka zaś w okresie poprzedzającym zaskarżenie uchwały nie mogła skorzystać z profesjonalnej pomocy prawnej, gdyż przebywała w szpitalu w dniach 18 - 26 lutego 2014 r. Zatem, nawet uznając, iż powódka uchybiła terminowi do zaskarżenia przedmiotowej uchwały, to opóźnienie to spowodowane było nadzwyczajnymi okolicznościami i nie jest nadmierne.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie oddalił powództwo w całości i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 197 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o przedstawione poniżej ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji.

E. S. posiada prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. i była członkiem pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W..

W dniu 8 grudnia 2012 r. odbyło się walne zgromadzenie członków Spółdzielni. Powódka brała aktywny udział w pracach komisji skrutacyjnej jako jej członek. W trakcie walnego zgromadzenia powódka zgłosiła wniosek formalny dotyczący zniesienia pkt. 5 z porządku obrad dotyczącego wyrażenia zgody na zbycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych. Wniosek ten nie został jednak uwzględniony ze względu na zgłoszenie go już po przyjęciu porządku obrad. W dniu 19 grudnia 2012 r. powódka zwróciła się do pracownika sekretariatu Spółdzielni o podanie tematów uchwał i wyników głosowań w celu sprawdzenia ich ze swoimi notatkami i sporządzenia protokołu z prac komisji. Zwróciła się również o podanie ostatecznej liczby wydanych mandatów na zgromadzeniu w dniu 8 grudnia 2012 r. W odpowiedzi, zaproszono powódkę do podpisania protokołu, informując ją, że dokument ten został podpisany przez przewodniczącego i sekretarza. Wskazano, że przesłanie dokumentów, o które prosi powódka, nie jest możliwe. W dniu 28 grudnia 2012 r. powódka poinformowała zarząd i radę nadzorczą pozwanej Spółdzielni o odmowie wydania jej niezbędnych informacji w celu napisania protokołu z prac komisji mandatowo - skrutacyjnej i omówiła złożenia podpisu pod protokołem, wskazując iż zawiera on nieprawdziwe informacje, a praca komisji nie przebiegała zgodnie ze statutem Spółdzielni. W dniu 28 stycznia 2013 r. powódka zwróciła się do zarządu i rady nadzorczej o wyjaśnienie kwestii braku podpisu sekretarza pod protokołem z obrad walnego zgromadzenia z dnia 8 grudnia 2012 r., do czego zastrzeżenia zgłaszał również R. G. pełniący funkcję sekretarza tego zgromadzenia. W dniu 18 lutego 2013 r. otrzymała odpowiedź przewodniczącej rady nadzorczej, że protokół nie został podpisany przez przewodniczącego walnego zgromadzenia i sekretarza, lecz przez przewodniczącego i jego zastępcę, ponieważ sekretarz uwarunkował podpisanie przez niego protokołu od wprowadzenia zapisów, które nie miały odzwierciedlenia w faktycznym przebiegu obrad zgromadzenia.

W dniu 17 stycznia 2013 r. powódka, wraz z A. Ś., R. G. i T. B., wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie pozew o uznanie za nieważne uchwał walnego zgromadzenia pozwanej Spółdzielni przegłosowanych w dniu 8 grudnia 2012 r. dotyczących przyjęcia porządku obrad, wyrażenia zgody na zbycie prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości gruntowych, na likwidację piecyków gazowych i doprowadzenie ciepłej wody z określeniem źródła finansowania tej inwestycji, na dobudowanie garaży, w przedmiocie wykonania ponownej kalkulacji opłat za użytkowanie wieczyste terenów wspólnych, w przedmiocie przeznaczenia lokali do zbywania i wolnych od zbywania. Pozew został zwrócony z powodu nieuiszczenia opłaty od pozwu. W dniu 28 stycznia 2013 r. powódka wraz z innymi członkami i mieszkańcami Spółdzielni poinformowała radę nadzorczą i zarząd o wniesieniu ww. pozwu i wezwała do wstrzymania wykonania uchwał walnego zgromadzenia z dnia 8 grudnia 2012 r. Tego samego dnia, w piśmie skierowanym do mieszkańców, zarząd i rada nadzorcza zawiadomiły o złożeniu pozwu oraz o konieczności poinformowania o fakcie zaskarżenia uchwał nabywcy działki, a także unieważnienia przetargu na wybór wykonawców prac elektrycznych i malowania klatek schodowych. O wniesieniu pozwu poinformowano również podmiot zainteresowany nabyciem działek, który ostatecznie wycofał się z transakcji z uwagi na wady prawne dotyczące ustanowionej służebności przejazdu i przechodu oraz możliwości przedłużenia okresu użytkowania wieczystego.

W marcu 2013 r. rada nadzorcza w piśmie do mieszkańców wymieniła powódkę wśród osób, które działają na szkodę Spółdzielni, w związku z czym powódka zwróciła się do zarządu i rady o natychmiastowe publiczne przeprosiny.

W dniu 23 marca 2013 r. odbyło się walne zgromadzenie, w trakcie którego powódka wypowiadała się w kwestii liczenia głosów przez pracowników Spółdzielni przed powołaniem komisji skrutacyjnej. Zgłosiła również wniosek formalny dotyczący A. M. i A. R. (1), wskazując, że osoby te nie powinny być w komisji mandatowo – skrutacyjnej, gdyż podpisały się pod sfałszowanym protokołem z działań komisji w dniu 8 grudnia 2012 r. Zabrała głos w sprawie pkt. 5 porządku obrad dotyczącego wyrażenia zgody na zbycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych, wnosząc o jego wykreślenie i przesunięcie decyzji na kolejne zgromadzenie. W każdym przypadku powódka prosiła o głos i dopuszczona wypowiadała się do mikrofonu. Do komisji wpłynął wniosek członków Spółdzielni o pozbawienie powódki członkostwa poprzez jej wykluczenie. Po opublikowaniu protokołu z walnego zgromadzenia powódka wystąpiła do rady nadzorczej o poprawienie nieprawdziwych treści na jej temat, jednak rada odmówiła, wskazując iż zapisy w protokole znajdują się na ścieżce dźwiękowej nagrania z obrad zgromadzenia.

Na początku kwietnia 2013 roku E. S. została wezwana na posiedzenie rady nadzorczej celem wysłuchania w związku z wnioskiem o jej wykluczenie. Wniosek ten nie został wówczas dostarczony powódce. W dniu 25 kwietnia 2013 r. odbyło się posiedzenie rady, w trakcie którego odczytano treść wniosku, udostępniono powódce do wglądu jego kserokopię, odczytano projekt uchwały dotyczący wykluczenia powódki ze Spółdzielni i poinformowano, że w dniu posiedzenia powódka nie otrzymała ww. wniosku. Następnie wysłuchano powódkę, która odniosła się do stawianych jej zarzutów, wskazując na ich nieprawdziwość. Podczas kolejnego posiedzenia, w dniu 13 maja 2013 r., rada nadzorcza podjęła uchwałę Nr (...) o wykluczeniu powódki z grona członków spółdzielni w związku z działaniami na szkodę i wbrew interesom członków spółdzielni. Wśród przyczyn wykluczenia podano, iż na walnym zgromadzeniu w dniu 6 grudnia 2012 r., powódka, będąc członkiem komisji mandatowo – skrutacyjnej, nie wypełniła swoich podstawowych obowiązków. Wskazano również, że następnie, głównie z uwagi na niedopełnienie obowiązków oraz wnoszone bezzasadne zarzuty wobec pozostałych członków komisji i prezydium walnego zgromadzenia oraz niezalatwienie sprawy po swojej myśli, wniosła pozew do sądu, w którym zaskarżyła ważne dla Spółdzielni uchwały, nie podając ważnych przyczyn. W ten sposób świadomie wystąpiła przeciwko woli i interesom większości członków Spółdzielni, którzy wyrazili zgodę na zbycie terenów wspólnych, niezagospodarowanych, przeznaczonych na inwestycje, a generujących wysokie koszty utrzymania, podczas gdy środki ze sprzedaży miały być przeznaczone na niezbędne remonty. Podano również, że powódka zakłóca obrady walnego zgromadzenia przez składanie wniosków nie wnoszących nic do porządku obrad, powodując tymi działaniami wydłużanie czasu trwania obrad. Za wykluczeniem powódki głosowało 4 członków rady nadzorczej, natomiast 2 było temu przeciwnych.

W piśmie z dnia 24 maja 2013 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni zawiadomiła powódkę o podjęciu uchwały nr (...) o wykluczeniu z grona członków Spółdzielni wraz z pouczeniem o możliwości odwołania się do walnego zgromadzenia w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia, o prawie bycia obecną i popierania odwołania podczas obrad zgromadzenia, a także o prawie zaskarżenia uchwały wprost do sądu, w terminie sześciu tygodni od dnia otrzymania zawiadomienia z odpisem uchwały zawierającej uzasadnienie. W dniu 19 grudnia 2013 r. zarząd Spółdzielni zawiadomił powódkę, że walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 11 stycznia 2014 r., a w porządku obrad znalazło się podjęcie uchwał w sprawie złożonych odwołań od uchwał rady nadzorczej dotyczących wykluczenia. Poinformowano również, że materiały porządku obrad zgromadzenia będą wyłożone od dnia 27 grudnia 2013 r. w biurze zarządu oraz na stronie internetowej Spółdzielni.

W dniu 11 stycznia 2014 r. odbyło się walne zgromadzenie członków pozwanej Spółdzielni, w trakcie którego rozpoznano odwołanie powódki w przedmiocie jej wykluczenia. Po oddaniu głosu powódce wwiązała się burzliwa dyskusja, zastępca przewodniczącego zgromadzenia A. R. (2) dwukrotnie przerywał powódce wypowiedź, uznając że nie odnosi się do kwestii wykluczenia i stawianych jej zarzutów. Ostatecznie prezydium walnego zgromadzenia nie wyraziło zgody na kontynuację wystąpienia powódki i poddano pod głosowanie utrzymanie bądź uchylenie uchwały rady nadzorczej. Podjęto uchwałę nr (...) o utrzymaniu w mocy uchwały rady nadzorczej nr (...) z dnia 13 maja 2013 r. Za utrzymaniem uchwały o wykluczeniu oddano 41 głosów, natomiast za uchyleniem uchwały 37 głosów. W piśmie

z dnia 20 stycznia 2014 r. zarząd Spółdzielni poinformował powódkę o podjętej uchwale, pouczając o uprawnieniu do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały w ciągu sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia i załączając podjętą uchwałę.

W okresie 18 – 26 lutego 2014 r. powódka przebywała w (...)Instytucie (...) w W..

W ocenie Sądu Okręgowego, w tak ustalonym stanie faktycznym, powództwo E. S. nie jest uzasadnione.

Na wstępie sąd pierwszej instancji wskazał, że wykreślony członek spółdzielni dysponuje różnymi rodzajowo roszczeniami w zależności od charakteru uchybień, jakimi, jego zdaniem, dotknięta jest uchwała walnego zgromadzenia o jego wykreśleniu. W świetle art. 42 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze zaskarżenie uchwał jest możliwe za pomocą trzech odrębnych środków prawnych, których skuteczność uzależniona jest od spełnienia różnych warunków. W przypadku żądania stwierdzenia nieważności uchwały jest to sprzeczność z ustawą (art. 42 § 2), w razie żądania uchylenia uchwały jest to sprzeczność z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godzenie w interesy spółdzielni albo pokrzywdzenie członka spółdzielni (art. 42 § 3), a w przypadku żądania ustalenia nieistnienia uchwały chodzi o tak rażące uchybienia w procesie podjęcia uchwały, że wykluczona jest możliwość stwierdzenia, że powołane organy wyraziły swą wolę w danym przedmiocie (art. 42 § 9 pr. spółdz. w zw. z art. 189 k.p.c.). Skoro ustawodawca w art. 42 pr. spółdz. wskazał na odrębne podstawy zaskarżenia uchwały, to założenie, iż jego działanie jest racjonalne wymaga przyjęcia, że każda z tych trzech przesłanek posiada osobną treść i nie pokrywa się z pozostałymi.

Powództwo o ustalenie nieważności uchwały, z jakim wystąpiła powódka, oparte jest na art. 189 k.p.c. i wymaga wykazania interesu prawnego w jego wytoczeniu. Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądów judykatury, wskazał, że w przypadku uchwały nieważnej interes prawny w ustaleniu jej nieważności ma każdy członek spółdzielni. Dodatkowo interes prawny powódki wyraża się w potrzebie usunięcia niepewności co do jej sytuacji prawnej względem pozwanej Spółdzielni - czy nadal pozostaje jej członkiem i ma realizować obowiązki wynikające z członkostwa i może korzystać z przysługujących członkom uprawnień, czy też została skutecznie wykreślona. Konkludując sąd pierwszej instancji uznał, że nie można przyjąć, że powódka nie ma interesu prawnego w stwierdzeniu nieważności uchwały w rozumieniu art. 189 k.p.c. z uwagi na nieskorzystanie z prawa do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały, co oznacza, że może domagać się ustalenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia pozwanej Spółdzielni, przy czym uwzględnienie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia utrzymującej w mocy uchwałę rady nadzorczej wykreślającej daną osobę z rejestru członków spółdzielni skutkuje równoczesnym wzruszeniem uchwały rady nadzorczej.

W ocenie Sądu Okręgowego przyczyną oddalenia powództwa o ustalenie nieważności jest to, że powódka nie wykazała okoliczności, które wskazywałyby na sprzeczność uchwały z ustawą. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje bowiem na zastosowanie wobec powódki wymaganej ustawowo procedury. Zostało wykazane, że powódka, stosownie do treści art. 24 § 4 pr. spółdz., została zawiadomiona o posiedzeniu rady nadzorczej, a także została wysłuchana na posiedzeniu rady, stwarzając jej w ten sposób możliwości wypowiedzenia się w sprawie wykluczenia. Sąd zauważył, że ustawodawca nie określił wymogów dotyczących sposobu, formy i terminu wysłuchania członka spółdzielni przed podjęciem decyzji o wykluczeniu. Szczegółowe unormowanie nie jest konieczne, gdyż w tym zakresie ustawodawca pozostawia swobodę spółdzielniom, które w statutach bądź regulaminach wydawanych na podstawie statutu regulują powyższe kwestie. Ewentualne uchybienia w tej mierze (naruszenie statutu bądź regulaminu wydanego na podstawie statutu) nie mogą jednak stanowić podstawy do stwierdzenia nieważności uchwały w przedmiocie wykreślenia.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że uchwała rady nadzorczej została skarżącej doręczona, a uzasadnienie uchwały sporządzono w sposób odpowiadający wymogom art. 24 § 5 pr. spółdz. i umożliwiający sądową kontrolę legalności uchwały. W uzasadnieniu jasno wskazano jakie zachowania powódki stanowiły podstawę wykluczenia. Spełniony został również wymóg zawiadomienia powódki o podjęciu uchwały - na piśmie w terminie dwóch tygodni od dnia podjęcia uchwały.

W ocenie sądu pierwszej instancji, nie można uznać, aby uchwała walnego zgromadzenia o utrzymaniu w mocy uchwały rady nadzorczej z dnia 13 maja 2013 r. podjęta została z naruszeniem art. 24 § 8 zd. pierwsze, względnie art. 40 lub art. 41 pr. spółdz. Powódka została bowiem w dniu 19 grudnia 2013 r. zawiadomiona przez zarząd Spółdzielni o wyznaczeniu na dzień 11 stycznia 2014 r. zgromadzenia z porządkiem obrad obejmującym m.in. podjęcie uchwał w sprawie złożonych odwołań od uchwał rady nadzorczej. Powódka brała udział w obradach tego zgromadzenia i odniosła się do zarzutów stawianych jej w uzasadnieniu uchwały rady nadzorczej. Jednocześnie, skoro zgodnie z art. 5 § 1 pkt 6 pr.spółdz., statut określa zasady zwoływania zgromadzeń, obradowania na nich i podejmowania uchwał, to podnoszone przez powódkę naruszenia postanowień statutu w kontekście przebiegu walnego zgromadzenia nie mogą skutkować nieważnością zaskarżonej uchwały. Niezastosowanie się do nich w toku procedowania przez organ Spółdzielni nie może skutkować stwierdzeniem nieważności uchwały, lecz tylko jej uchyleniem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że żądanie ustalenia nieważności uchwały nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się natomiast do ewentualnego żądania uchylenia zaskarżonej uchwały, sąd pierwszej instancji wskazał, że stosownie do treści art. 42 § 6 prawa spółdzielczego możliwość wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały została ograniczona 6-tygodniowym zawitym terminem prawa materialnego. Do zachowania tego terminu konieczne jest wniesienie do sądu prawidłowo sformułowanego powództwa o uchylenie uchwały. W złożonym pozwie powódka, w sposób stanowczy i nie budzący wątpliwości, domagała się stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały na podstawie art. 189 k.p.c., a fakt, że niektóre zarzuty wobec zaskarżonej uchwały dotyczyły nieprawdziwości okoliczności uzasadniających wykluczenie ma, zdaniem Sądu Okręgowego, jedynie takie znaczenie, że w razie ich zasadności skutkowałyby uchyleniem uchwały, a tym samym uzasadniałyby wyłącznie żądanie uchwały uchylenia, a nie stwierdzenia jej nieważności. Sąd uznał więc, że datą wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały jest data wniesienia pisma zawierającego sformułowanie żądania ewentualnego o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 11 stycznia 2014 r. tj. 20 października 2014 r., nie zaś data wytoczenia powództwa o stwierdzenie (ustalenie) nieważności uchwały. Powództwo o uchylenie ww. uchwały zostało zatem wniesione po upływie wskazanego w ustawie sześciotygodniowego terminu, który upłynął w dniu 22 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy poddał także analizie możliwość zastosowania w sprawie art. 42 § 8 pr. spółdz., pozwalającego na nieuwzględnienie upływu terminu, o którym mowa w § 6, jeżeli utrzymanie uchwały walnego zgromadzenia w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne. Sąd podkreślił, że aby można było nie uwzględnić upływu tego terminu, wymienione okoliczności muszą wystąpić łącznie. Tymczasem w sprawie niniejszej przekroczenie terminu było znaczące, gdyż opóźnienie powódki wyniosło około 8 miesięcy, a powoływana przez nią okoliczność przebywania w szpitalu w dniach 18 - 26 lutego 2014 r. nie ma charakteru okoliczności wyjątkowej, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że powódka uczestniczyła w walnym zgromadzeniu, które podjęło kwestionowaną przez nią uchwałę. W tym stanie rzeczy, zgłoszone przez powódkę żądanie ewentualne podlegało oddaleniu jako spóźnione.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie nie zgodziła się E. S., która w złożonej apelacji zaskarżyła to orzeczenie w całości, zarzucając:

1. naruszenie art. 42 § 6, 7 i 8 ustawy - Prawo spółdzielcze poprzez ich błędną wykładnię i błędne uznanie, że upłynął termin do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały, w sytuacji kiedy sąd powinien nie uwzględnić upływu terminu z uwagi na przesłanki wskazane w art. 42 § 8 tej ustawy;

2. naruszenie art 42 § 3 ustawy - Prawo spółdzielcze poprzez nieuwzględnienie powództwa o uchylenie uchwały w sytuacji kiedy zaskarżona uchwała była sprzeczna z dobrymi obyczajami i miała na celu pokrzywdzenie członka;
3. naruszenie art 42 § 2 w zw. z art. 24 § 2 ustawy - Prawo spółdzielcze poprzez nieuwzględnienie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały w sytuacji kiedy zaskarżona uchwała oparta została na nieprawdziwych przesłankach;
4. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne ustalenie, że uchybienie przez powódkę terminowi do złożenia pozwu o uchylenie zaskarżonej uchwały było nadmierne;
5. naruszenie art. 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez niewezwanie powódki do złożenia wyjaśnień i uzupełnienia pozwu, pomimo rozbieżności wynikających pomiędzy żądaniem zgłoszonym w petitum pozwu, a uzasadnieniem pozwu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa poprzez uchylenie ewentualnie stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nr (...) z dnia 11 stycznia 2014 r. oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wniosła o oddalenie apelacji w całości, wraz z zasądzeniem od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania procesowego, w tym wynagrodzenia radcy prawnego, według norm prawem przepisanych.

#### Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja E. S. zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku i ustalenia nieważności uchwały, której przedmiotem było wykluczenie powódki z grona członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. Należy jednak już w tym miejscu zaznaczyć, iż rozstrzygnięcie w przedmiocie apelacji wynika nie tyle z trafności podniesionych w niej zarzutów co ze zmiany stanu prawnego spowodowanej wejściem w życie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo Spółdzielcze.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawianie, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w pierwszej instancji i oddalając apelację, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14).

W pierwszej kolejności wskazać należy na bezpodstawność zarzutu naruszenia art.130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Wedle skarżącej, istniały podstawy do uruchomienia trybu uzupełnienia braków formalnych pozwu w związku z rozbieżnościami między żądaniem pozwu, a jego uzasadnieniem. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko to nie może znaleźć aprobaty. Opisana w art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. obligatoryjna część pozwu obejmuje dokładne określenie żądania i podanie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Elementy te składają się na roszczenie procesowe, które stanowi przedmiot procesu, a ich zawarcie w pozwie ma dla przebiegu procesu znaczenie podstawowe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie przyjęto, że powód winien wyraźnie sprecyzować żądanie nie tylko pod względem podmiotowym, ale także przedmiotowym, wskazując tym samym jakiego rozstrzygnięcia oczekuje. W ten bowiem sposób konkretyzuje się zakres prawa przedmiotowego poddanego przez powoda ochronie sądowej, a także zostają wytyczone granice rozpoznania sprawy oraz w konsekwencji granice orzekania, poza które sąd wychodzić nie może. Sąd nie może zastępować powoda w precyzowaniu żądania. Powód zachowuje prawo modyfikowania swojego żądania, lecz dopóki tego nie uczyni, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nie objętego żądaniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r., V CKN 1099/00 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2014 r., II CSK 17/14 i z dnia 7 grudnia 2017 r., II CSK 87/17). Związanie

granicami żądania nie oznacza, że sąd związany jest w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 555/12). Przyjąć jednak należy, iż wynikający z art. 321 § 1 k.p.c. zakaz orzekania ponad żądanie, jako przejaw zasad dyspozycyjności i kontradiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Jakkolwiek przepisy prawa materialnego wskazywane przez powoda jako podłoże jego roszczeń nie wiążą sądu i mogą być przez ten organ pominięte przy wydawaniu orzeczenia, to jeżeli powód wskazuje konstrukcję prawną swego żądania osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia, co oznacza powołanie faktów mogących wchodzić w grę przy subsumcji pod ten właśnie przepis (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004 r., I CK 42/03). Sąd nie może zasądzać czegoś innego względem tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Ingerencja sądu w tym zakresie byłaby niedopuszczalna. Nie można wymagać, aby sąd skonstruował prawidłowo żądanie pozwu w oparciu o wskazane w pozwie okoliczności, gdyż byłoby to sprzeczne z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. Stanowisko takie powszechnie prezentowane jest w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 marca 2015 r., I ACa 1414/14, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 stycznia 2013 r., I ACz 75/13, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 kwietnia 2014 r., I ACz 272/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 1354/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2014 r., VI ACa 1559/13).

Trzeba zauważyć, iż w orzecznictwie pojawił się pogląd, któremu nie sposób odmówić zasadności, iż związanie granicami żądania pozwu nie wyklucza uwzględnienia przez sąd także niewyraźnie czy niewłaściwie sformułowanego żądania pozwu, jeżeli tylko da się ustalić rzeczywistą wolę strony powodowej. Żądanie zrehabilitowane w sposób wadliwy może być skorygowane czy nawet zmodyfikowane zgodnie z ocenioną jako niewątpliwą czytelną intencją powoda, byle tylko uczynić to w ramach podstawy faktycznej powództwa i zgodnie z wolą powódki. Ingerencja sądu w tym zakresie nie może być zbyt daleko idąca, gdyż chodzi tu wyłącznie o nadanie objawionej w treści pozwu woli powoda poprawnej juretycznie formy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 555/12 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., III CZ 5/12 i z dnia 23 października 2015 r., V CZ 62/15).

Należy jednak zaznaczyć, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy sytuacja procesowa jest inna, bowiem żądanie pozwu zostało sprecyzowane w sposób jednoznaczny i nie zachodzą podstawy do nadawania mu brzmienia w celu uzgodnienia go z domniemaną wolą strony powodowej. Warto też wspomnieć, iż Sąd Apelacyjny w Warszawie, w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 sierpnia 2013 r. (VI ACa 121/13), na tle zbliżonego stanu faktycznego, zasadnie podkreślił, że nie jest rzeczą sądu naprowadzanie powoda na to jakie roszczenia ma zgłosić w danym procesie, czy nadawanie z urzędu roszczeniu powoda innej treści niż to zostało zgłoszone. Sąd nie może bowiem dokonywać takiej ingerencji w treść żądania pozwu, aby w istocie rozpoznać sprawę o inne roszczenie, a do tego właśnie sprowadzałoby się rozpoznanie sprawy o uchylenie uchwały w sytuacji, gdy powód domagał się stwierdzenia jej nieważności. To zaś, że roszczenia o uchylenie uchwały oraz o stwierdzenie jej nieważności są rozbieżne nie budzi wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2004 r., IV CK 13/04). Roszczenie wywiedzione w pozwie zostało jasno sformułowane jako żądanie stwierdzenia, na podstawie art. 189 k.p.c., nieważności uchwały walnego zgromadzenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Okoliczność, iż motyw, który, w ocenie powódki, miałyby uzasadniać tak określone żądanie, nie są trafne, przesądza o konieczności oddalenia powództwa w tym zakresie. Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały nie może bowiem skutkować jej uchyleniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 maja 2017 r., VI ACa 915/16). Zarzut naruszenia art. 187 w zw. z art. 130 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny ocenił więc jako nieuzasadniony.

Kwestionowanie uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni jest możliwe za pomocą trzech odrębnych środków prawnych. Można więc wystąpić z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały, gdy zachodzi jej sprzeczność z ustawą, o czym stanowi art. 42 § 2 prawa spółdzielczego, przy czym niezgodność ta może polegać na naruszeniu prawa materialnego lub wynikać z uchybień formalnych dotyczących warunków i trybu jej podejmowania, ale uchybienia te uzasadniają wzruszenie uchwały tylko wtedy, gdy miały lub mogły mieć wpływ na jej treść. Kolejna możliwość to

wytoczenie powództwa o uchylenie uchwały, gdy występuje sprzeczność uchwały bądź z postanowieniami statutu, bądź z dobrymi obyczajami lub gdy uchwała godzi w interes spółdzielni albo ma na celu pokrzywdzenie jej członka (art. 42 § 3). Członek spółdzielni może także wytoczyć powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały, gdy wystąpiły tak rażące uchybienia w procesie podjęcia uchwały, w zwołaniu lub procedowaniu określonych organów, że wyklucza to możliwość stwierdzenia, że wyraziły one wolę jako uprawniony organ (art. 42 § 9). W sprawie niniejszej powódka zdecydowała się na sformułowanie dwóch pierwszych żądań, które Sąd Okręgowy oddalił – w przypadku żądania stwierdzenia nieważności ze względu na niewykazanie sprzeczności uchwały z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, zaś w odniesieniu do żądania uchylenia, z powodu przekroczenia ustawowego terminu do wniesienia pozwu.

W złożonej apelacji strona skarżąca podtrzymała twierdzenie, że zaskarżona uchwała jest nieważna, gdyż została oparta na nieprawdziwych przesłankach, a nie uwzględniając powództwa w tym zakresie Sąd Okręgowy naruszył art. 42 § 2 w zw. z art. 24 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze. Zarzut ten, uzasadniony w taki sposób, należy ocenić jako chybiony.

Zmiany przepisu art. 42 polegały na rozdzieleniu sądowej kontroli uchwał sprzecznych z prawem i uchwał sprzecznych ze statutem lub dobrymi obyczajami albo godzących w interesy spółdzielni. Oznacza to, że obowiązkiem sądu jest rozróżnienie przypadków sprzeczności uchwał z prawem oraz pozostałych rodzajów jej wadliwości określonej w art. 42 § 3 prawa spółdzielczego. Jest to niezbędne do ustalenia zakresu zastosowania powództwa o ustalenie nieważności uchwały oraz powództwa o jej uchylenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2017 r., I ACa 108/17). Członek spółdzielni może wystąpić na drogę sądową by uzyskać stwierdzenie nieważności uchwały podjętej niezgodnie z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Z żądaniem ustalenia (stwierdzenia) nieważności uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni jest integralnie powiązane wskazanie bezwzględnie obowiązującego przepisu ustawy, z którym, zdaniem strony podnoszącej taki zarzut, koliduje zakwestionowana uchwała (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 239/10). Tymczasem powódka takiego przepisu nie wskazała, nie tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ale także w apelacji. Uznać przy tym należy, że sam przepis art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego nie stanowi samodzielnej podstawy uprawniającej do stwierdzenia nieważności uchwały. Uchwała podjęta niezgodnie z postanowieniami statutu bądź sprzeczna z dobrymi obyczajami, bądź też mająca na celu pokrzywdzenie członka spółdzielni dotknięta jest natomiast względną nieważnością, co oznacza, że osoby, którym przysługuje legitymacja do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały, mogą w odpowiednim czasie, chcąc pozbawić taką uchwałę mocy obowiązującej, wystąpić na drogę postępowania sądowego z roszczeniem o jej uchylenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 maja 2017 r., VI ACa 915/16).

W stanie prawnym istniejącym w dacie podjęcia kwestionowanej uchwały (z pominięciem w tym miejscu zmiany wynikającej z ustawy z dnia 20 lipca 2017 r.) wykluczenie ze spółdzielni powinno stanowić ostateczny środek, stosowany tylko w wyjątkowych wypadkach i za każdym razem musi być oparte na istnieniu istotnych przyczyn, uzasadniających użycie tak daleko idącej sankcji. Kontrola sądu, w razie zaskarżenia uchwały o wykluczeniu, powinna być wszechstronna i wnikliwa, zważywszy na konsekwencje, jakie w sferze praw członka wywołuje wykluczenie, rodząc nie tylko skutki o charakterze materialnym, ale także dotyczące ochrony dobrego imienia członka spółdzielni. Z tego względu, rolą sądu powinno być zapobieżenie nadużywaniu tego środka przez osoby wchodzące w skład organów spółdzielni w celu pozbycia się niewygodnych członków. Rzeczą sądu jest więc ustalenie, czy wskazane w uchwale przyczyny wykluczenia faktycznie zaistniały i czy wykluczenie albo wykreślenie członka z tych przyczyn nie naruszyło postanowień statutu lub dobrych obyczajów, a także czy nie godziło w interesy spółdzielni lub czy nie miało na celu pokrzywdzenie członka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r., V CK 443/03 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., VI ACa 1700/13). Poza kognicją sądu pozostaje natomiast to, czy istniały inne przyczyny niepowołane w uchwale, które mogły ewentualnie uzasadniać wykluczenie, toteż formułowanie innych zarzutów, które miałyby na celu dodatkowe uzasadnienie treści uchwały jest niedopuszczalne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00).

Zgodnie z powołanym wyżej art. 24 § 2 ustawy – Prawo spółdzielcze postępowanie członka, dające podstawę do wykluczenia, musi być zatem zawinione co najmniej w stopniu rażąco niedbalstwa. Ciężar dowodu istnienia podstaw



do wykluczenia zawsze spoczywa na pozwanej spółdzielni, stosownie do reguł wynikających z art. 6 k.c., stąd ma ona obowiązek udowodnienia, że istniały podstawy wykluczenia wskazane w statucie, a więc że konkretny czyn, którego dopuścił się członek jest sprzeczny z postanowieniami statutu lub dobrymi obyczajami, a ponadto, że czyn ten jest zawiniony (chodzi o winę umyślną lub rażące niedbalstwo). Niewywiązanie się przez spółdzielnię z tego obowiązku skutkować powinno uchynieniem uchwały o wykluczeniu.

Sąd Apelacyjny uznał, iż zasadność uchwały w przedmiocie wykluczenia E. S. budzi poważne wątpliwości. Zgromadzony materiał dowodowy nie przekonuje do przyjęcia, że powódka przekroczyła granicę dopuszczalnej krytyki wobec członków komisji mandatowo – skrutacyjnej lub członków prezydium walnego zgromadzenia, czy też prowadziła ją w niewłaściwej formie, co mogłoby uzasadniać podjęcie uchwały w przedmiocie wykluczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00). Krytyka pod adresem członków spółdzielni wypowiedziana na posiedzeniu zgromadzenia nie może być podstawą wykluczenia jeśli jest wyrażona w odpowiedniej formie (a więc tak, jak to miało miejsce w okolicznościach sprawy niniejszej), gdyż jej podjęcie jest nie tylko prawem członka, ale i jego obowiązkiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1984 r., I PR 34/84). W sprawie brak jest dowodów, aby podejmowana przez powódkę krytyka była świadomie nieprawdziwa, podejmowana w złej wierze (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 stycznia 2001 r., ACa 1059/00), czy też była oparta na pomówieniach czy nieuzasadnionych plotkach i miała na celu umyślne działanie na szkodę spółdzielni i niesprawiedliwe zdyskredytowanie jej władz (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1963 r., II PR 278/62). Jedynie rażąco nieodpowiednie zachowanie się członka w czasie obrad walnego zgromadzenia może mieć wpływ na jego wykluczenie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1962 r., II PR 390/62). Warto też zaznaczyć, iż osoby pełniące eksponowane funkcje, a do takich – w skali lokalnej – zaliczyć należy członków ww. „ciała” spółdzielni mieszkaniowej, narażone są na głosy krytyki osób, które nie akceptują podejmowanych decyzji. Związany z tym dyskomfort tych osób nie może jednak uzasadniać sięgania po tak daleko idące środki jak wykluczenie oponenta z grona członków spółdzielni. Powódka jest osobą bardzo aktywną, zaangażowaną w sprawy spółdzielni, a jej zachowanie może być w różny sposób postrzegane przez postronne osoby. Jednakże nawet przesadna aktywność, pełnienie funkcji społecznych, tworzenie nieformalnych grup, przekonywanie do własnych poglądów lub koncepcji funkcjonowania spółdzielni, a nawet wywieranie wpływu na funkcjonowanie spółdzielni nie mieści się w kategoriach zachowań określonych w art. 24 prawa spółdzielczego, które uzasadniałyby wykluczenie powódki z grona członków spółdzielni (por. wydany w sprawie z powództwa innego członka pozwanej Spółdzielni wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 grudnia 2017 r., V ACa 125/17). Warto podkreślić, że naturalne spory pomiędzy członkami spółdzielni nie mogą być rozwiązywane poprzez wykluczenie niektórych ze spierających się osób ze spółdzielni (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 czerwca 2006 r., I ACa 158/06). Niezależnie od powyższego, wskazać należy na brak podstaw dla sformułowanej przez pozwaną tezy o niewłaściwym wykonywaniu przez powódkę obowiązków członka komisji. Całkowicie nieuzasadniony jest zarzut skierowania przez powódkę pozwu przeciwko pozwanej Spółdzielni. Należy bowiem w pełni podzielić pogląd, wedle którego skorzystanie przez członka z przysługującego mu prawa zaskarżenia do sądu uchwały organu spółdzielni, niezależnie od tego jakie skutki to pociąga dla spółdzielni, nie może stanowić podstawy wykluczenia. Takiego działania nie można uznać za bezprawne, a tym samym nie może ono zostać ocenione jako zawinione (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1996 r., I PRN 34/96). Podejmując decyzję w przedmiocie wykluczenia pozwana winna liczyć się z obowiązkiem wykazania przed sądem zasadności takiego działania. Należało więc udowodnić, że w istocie działalność powódki szkodziła spółdzielni, a formułowane przez nią zarzuty były nieprawdziwe. Tymczasem przeprowadzone w sprawie dowody uzasadniają tezę co do braku podstaw do zastosowania trybu określonego w art. 24 § 2 prawa spółdzielczego. Jako nieuprawnione Sąd Apelacyjny ocenił stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu uchwały rady nadzorczej z dnia 13 maja 2013 r., że powódka nie powinna działać przeciwko decyzji większości członków, a tak postrzegane było zaskarżenie przez nią uchwały w przedmiocie sprzedaży części gruntów należących Spółdzielni. Jest to bowiem sprzeczne z podstawowymi zasadami, jakie powinny funkcjonować w każdej spółdzielni mieszkaniowej, wśród których na pierwszym planie znajduje się prawo członka do poddania sądowej weryfikacji decyzji podjętej przez organ kolegialny. Odbieranie tego prawa pozostaje w jawnej sprzeczności z § 10 ust. 1 pkt 1 statutu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oraz art. 42 prawa spółdzielczego.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, iż brak było podstaw do podjęcia zaskarżonej przez E. S. uchwały. Okoliczność ta nie przesądza jednak o zasadności apelacji powódki i konieczności zmiany zaskarżonego wyroku.

Dla wystąpienia z powództwem o uchylenie uchwały ustawodawca przewidział termin wynoszący sześć tygodni, liczony od dnia doręczenia członkowi zawiadomienia o wykluczeniu ze spółdzielni. Przyjmuje się, czego skarżąca nie kwestionuje, że sześciotygodniowy termin do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały rady nadzorczej albo walnego zgromadzenia o wykluczeniu członka ze spółdzielni, określony w przepisach art. 24 § 6 pkt 2 i art. 42 § 4 prawa spółdzielczego jest terminem zawitym prawa materialnego, czyli tzw. terminem prekluzyjnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1992 r., III CZP 10/92 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1964 r., II PR 793/63 i z dnia 14 lipca 1999 r., II CKN 450/98). Terminy prekluzyjne zostały wprowadzone przez ustawodawcę przede wszystkim w interesie ogólnym, w celu ochrony takich wartości, jak porządek prawny w ogóle, prawidłowość funkcjonowania gospodarki, stabilizacja rodziny itp., korzyść zaś, jaką przy tej okazji osiągają także poszczególne podmioty, jest niejako wtórna (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 r., III CZP 125/93). W odróżnieniu od przedawnienia, prekluzja cechuje się większym rygoryzmem, w większym bowiem stopniu ogranicza pod względem czasowym realizację roszczeń. Roszczenia, do których odnoszą się terminy prekluzyjne, po ich upływie wygasają, natomiast roszczeń przedawnionych nie można jedynie skutecznie dochodzić przed sądem, jeżeli ten przeciwko komu roszczenie takie przysługuje, uchylił się od zaspokojenia (art. 117 § 2 KC). Poza tym upływ terminu prekluzyjnego sąd - w odróżnieniu od przedawnienia - uwzględnia z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 r., I CSK 304/15). W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ma wątpliwości, iż E. S. wystąpiła z powództwem o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia utrzymującego w mocy uchwałę rady nadzorczej w przedmiocie wykluczenia powódki z grona członków pozwanej Spółdzielni po upływie wskazanego wyżej terminu.

W tej sytuacji, dla rozstrzygnięcia w zakresie wywiedzionego roszczenia kluczowe znaczenie ma ocena przesłanek z art. 42 § 8 prawa spółdzielczego, który pozwala nie uwzględnić upływu terminu do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały w przypadku, gdy: 1) utrzymanie uchwały w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki; 2) opóźnienie w zaskarżeniu uchwały było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami; 3) opóźnienie to nie było nadmierne. Należy przy tym zaznaczyć, że wszystkie wymienione okoliczności muszą wystąpić łącznie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 sierpnia 2013 r., VI ACa 121/13).

O ile nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że wykluczenie powódki rodzi dla niej szczególnie dotkliwe skutki – tak w sferze materialnej (zwiększenie opłat), jak i niematerialnej (powódka od dzieciństwa zamieszkuje w tym miejscu i od wielu lat jest członkiem Spółdzielni, a wykluczenie uniemożliwi jej aktywne uczestnictwo w działalności Spółdzielni), o tyle spełnienie pozostałych przesłanek jest wątpliwe i sporne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że w istocie przesłanki te nie zostały spełnione. Niezależnie od wskazywanego w apelacji rozróżnienia pojęć „znaczące” i „nadmierne”, wskazać należy, iż obydwa określenia w jednakowym stopniu oddają skalę opóźnienia w wytoczeniu powództwa przez powódkę. Uczyniła to bowiem w terminie kilkukrotnie dłuższym niż termin ustawowy. Warto przy tym zaznaczyć, iż w orzecznictwie także mniejsze opóźnienia są kwalifikowane jako nadmierne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 października 2014 r., I ACa 1096/13, w którym uznano, że dwukrotne przekroczenie terminu nie uzasadnia zastosowania art. 42 § 8 prawa spółdzielczego, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 sierpnia 2013 r., I ACa 309/13, w którym taki sam wniosek postawiono przy 6-miesięcznym opóźnieniu). Z kolei w wyroku z dnia 20 sierpnia 2013 r. (VI ACa 121/13) Sąd Apelacyjny w Warszawie ocenił 2-letnie opóźnienie jako takie, które uniemożliwia zastosowanie tego przepisu. Sąd odwoławczy uznał więc, że przesłanka ta, wobec 8-miesięcznego opóźnienia, nie została spełniona. Podobnie należy ocenić także kwestię trzeciego warunku, a więc ustalenia, że opóźnienie było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami. Jakkolwiek poważna choroba może być traktowana jako tego rodzaju istotna przeszkoda, rzecz w tym, że nie została ona w toku postępowania w żaden sposób wykazana (nawet w wyjaśnieniach złożonych przez powódkę w trybie art. 299 k.p.c.). Dowodem na tę okoliczność z pewnością nie może być zaświadczenie stwierdzające, że powódka w dniach 18-26 lutego 2014 r. przebywała w szpitalu. Podnosząc tę kwestię w apelacji, strona skarżąca także nie złożyła wniosku o uzupełnienie postępowania dowodowego na tę okoliczność. Rozumiejąc to, że podnoszenie kwestii choroby może być dla powódki kłopotliwe, nie można przyjąć, aby - w sytuacji, w

której powołuje się na tę okoliczność - zwalniało to skarżącą z ciężaru wynikającego z art. 6 k.c., zwłaszcza gdy druga strona kwestionuje, aby schorzenie to uniemożliwiało podjęcie właściwych działań w sprawie, a w efekcie stanowiło wyjątkową okoliczność w rozumieniu art. 42 § 8 prawa spółdzielczego. Trzeba także zaznaczyć, iż pomimo choroby powódka skompletowała obszerną dokumentację, złożyła pozew opatrzony szczegółowym i przemyślanym uzasadnieniem, a nadto prowadziła z sądem pierwszej instancji korespondencję związaną z uzupełnianiem braków formalnych pozwu i wniosku o zabezpieczenie. Nie bez znaczenia jest także fakt, że w piśmie informującym powódkę o wykluczeniu zostało zawarte prawidłowe pouczenie co do sposobu zaskarżenia uchwały. W ocenie sądu odwoławczego, także zaniechanie konsultacji z prawnikiem nie może przesądzać o tym, że sytuacja powódki może być oceniana jako wyjątkowa.

To wszystko, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnia stanowisko strony pozwanej, że zarzut apelacyjny powódki odnoszący się do naruszenia art. 42 § 8 prawa spółdzielczego, jako przepisu o charakterze wyjątkowym i wymagającym ścisłej interpretacji, nie zasługuje na uwzględnienie. W konsekwencji brak było podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia art. 42 § 3 tej ustawy.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok podlega zmianie. Ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo Spółdzielcze wprowadzono zasadę, że członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej jest pochodną dysponowania uprawnieniem do lokalu. Konsekwencją tego założenia ustawodawcy było ustalenie zamkniętego katalogu przypadków, w których członkostwo ustaje. Dodatkowo, znowelizowany z dniem 9 września 2017 r. art. 1 ust. 8 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych stanowi, że do spółdzielni tych nie stosuje się przepisów ustawy – Prawo spółdzielcze dotyczących wystąpienia ze spółdzielni, wykluczenia ze spółdzielni i wykreślenia z rejestru członków spółdzielni. Zmiana ta wywołała daleko idące skutki nie tylko na przyszłość, ale także, z uwagi na treść art. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r., znajduje ona zastosowanie także do zdarzeń, które miały miejsce w przeszłości. Przepis ten stanowi bowiem, że do spraw sądowych wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się jej przepisy. W uzasadnieniu projektu ustawy (a zwłaszcza poprawek do projektu zaproponowanych w trakcie prac nad nim w Senacie R.P., których przyjęcie spowodowało uchwalenie ustawy w obecnym jej brzmieniu) próżno szukać argumentacji, która legła u podstaw jej uchwalenia w tym kształcie ((...)), daleko wykraczającym poza ramy wynikające z potrzeby dostosowania przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych do wskazań zawartych w kilku wyrokach Trybunału Konstytucyjnego, w tym zwłaszcza wyroku z dnia 5 lutego 2015 r. (K 60/13). Trudno więc dociec przyczyn, dla których ustawodawca zdecydował się na odejście w tym przypadku od reguły niedziałania prawa wstecz. Z uwagi na jednoznaczne brzmienie powołanych wyżej przepisów nie może być jednak wątpliwości, że nowy stan prawny znajduje zastosowanie w sprawie niniejszej, w której postępowanie sądowe nie zostało prawomocnie zakończone do dnia 9 września 2017 r. Będące w tym dniu w toku sprawy sądowe dotyczące wykluczenia ze spółdzielni mieszkaniowej są więc rozpatrywane według nowych przepisów (por. Ewa Bończyk–Kucharczyk, Spółdzielnie mieszkaniowe – komentarz, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2018, str. 766). Oznacza to, że ocena zaskarżonej uchwały, pomimo tego, że została ona podjęta w roku 2013, winna nastąpić w oparciu o przepisy znowelizowanej ustawy, co ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie apelacji powódki. Skoro bowiem odpadła ustawowa podstawa wykluczenia E. S. z grona członków pozwanej Spółdzielni uznać należy, że podjęcie zaskarżonej uchwały nastąpiło bez podstawy prawnej, a zatem sprzecznie z obowiązującymi przepisami prawa. To zaś wypełnia przesłankę nieważności, o której mowa w art. 58 § 1 k.c. (skoro art. 42 § 2 prawa spółdzielczego nie znajduje zastosowania). Obecnie obowiązująca ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych nie przewiduje bowiem możliwości wykluczenia członka spółdzielni.

Odnosząc się do argumentacji strony pozwanej, wskazującej na wątpliwości wynikające z art. 8 ust. 1 ustawy nowelizującej z dnia 20 lipca 2017 r., wskazać należy, iż okoliczność związana z udzieleniem przez ustawodawcę spółdzielniom mieszkaniowym terminu do wprowadzenia zmian w statutach i zachowania ich mocy wiążącej do czasu zarejestrowania tych zmian (nie dłużej niż przez okres 12 miesięcy od wejścia w życie ustawy), nie może mieć znaczenia przesądzającego. Nie negując tego, że w dacie rozpoznawania sprawy niniejszej przez sąd drugiej instancji statut pozwanej Spółdzielni w dalszym ciągu przewiduje możliwość wykluczenia członka, co oznacza, że zaskarżona

uchwała pozostaje w zgodzie z tym statutem, trzeba zaznaczyć, iż wedle art. 8 ust. 2 ww. ustawy, w razie sprzeczności między postanowieniami statutu a przepisami tej ustawy, prawodawca uznał pierwszeństwo ustawy, nakazując ich stosowanie. Oznacza to, iż istniejąca sprzeczność nie wyłącza konieczności uznania, iż wobec braku podstaw do wykluczenia powódki z grona członków spółdzielni (z uwagi na wyłączenie takiej możliwości w ustawie) podjęcie takiej czynności musi być ocenione jako sprzeczne z prawem, a przez to nieważne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, we wskazanych wyżej okolicznościach, konieczne jest merytoryczne rozpoznanie apelacji, zaś uznanie zbędności wydania orzeczenia na podstawie art. 385 k.p.c. lub art. 386 § 1 k.p.c. byłoby wadliwe. Trzeba bowiem zauważyć, że wobec treści art. 24 § 10 prawa spółdzielczego, zaskarżona uchwała nie stała się skuteczna przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 20 lipca 2017 r., gdyż skuteczność ta została powiązana z zakończeniem postępowania. To zaś oznacza, że z chwilą ewentualnego prawomocnego umorzenia postępowania na podstawie art. 355 k.p.c. powstałaby wątpliwość, czy skutek ten nastąpił i jaka byłaby jego relacja względem skutku wynikającego z wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej przewidującej nabycie członkostwa przez osoby, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali, względnie roszczenia, o których mowa w art. 3 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła ustalenia nieważności zaskarżonej uchwały, ewentualnie jej uchylenia. Materialnoprawną przesłanką roszczenia głównego jest istnienie po stronie powódki interesu prawnego, zaś badanie interesu prawnego powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinno wyprzedzać badanie ustalenia prawa czy stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15), natomiast brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa stanowi wystarczającą przesłankę do jego oddalenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 maja 2017 r., I ACa 452/16).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00, z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00, z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11 i z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12). Należy przy tym podkreślić, że pojęcie interesu powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej. Wynika to z obowiązujących standardów międzynarodowych oraz z art. 45 Konstytucji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., II CSK 395/05, z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 125/03 i z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 58/01). Tak rozumiany interes prawny występuje po stronie powódki, na co trafnie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji i co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. Interes ten wyraża się w potrzebie usunięcia niepewności co do sytuacji prawnej powódki względem spółdzielni. Ponadto, jak przyjmuje się w orzecznictwie, każdy członek spółdzielni mieszkaniowej ma interes prawny we wniesieniu powództwa o stwierdzenie niezgodności z prawem uchwały podjętej przez walne zgromadzenie, a interes ten wynika z samego członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej. Skoro członek spółdzielni ma prawo uczestniczyć w posiedzeniach walnego zgromadzenia, ma również uprawnienie do żądania ustalenia niezgodności podjętej uchwały z prawem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 24/10 i z dnia 14 marca 2013 r., I CSK 382/12).

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku z dnia 18 czerwca 2018 r. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, znajduje oparcie w treści art. 102 k.p.c. Ostateczny wynik procesu stanowi konsekwencję zmiany prawa, do której doszło dopiero w trakcie postępowania sądowego. Strona pozwana, zarówno po doręczeniu jej odpisu pozwu, jak i na etapie wniesienia apelacji, mogła pozostawać w uzasadnionym przekonaniu co do swoich racji. Sytuacja zaistniała w sprawie wskazuje na celowość wyłączenia normy ogólnej (art. 98 k.p.c.) i odstąpienie od obciążania strony pozwanej kosztami procesu, gdyż poniesienie kosztów przez stronę przegrywającą pozostawałoby w tym przypadku w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r. V CZ 124/12).

Joanna Piwoswarun – Kołakowska Edyta Jefimko Bernard Chazan